

# Tadeusz Pieronek

---

## Międzynarodowy Zjazd Kanonistów (Rzym, 20-25 maja 1968 r.)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 12/3-4, 371-367

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIĘDZYNARODOWY ZJAZD KANONISTÓW

(Rzym, 20—25 maja 1968 r.)

W dniach od 20 do 25 maja 1968 r., w 50 rocznicę wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego, odbył się w Rzymie w auli Domus Mariae przy via Aurelia Międzynarodowy Zjazd Kanonistów, zwołany przez Papieską Komisję Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego na wyraźne życzenie Ojca św. Pawła VI.

Pierwszy tego rodzaju Zjazd po Soborze Watykańskim II, mający omówić aktualne i ważniejsze zagadnienia związane z nową kodyfikacją prawa kanonicznego wzbudził zrozumiałe zainteresowanie kanonistów całego świata i zgromadził na sali obrad ponad 300 uczestników, wśród nich przedstawiciele prawie wszystkich Wydziałów i Instytutów Prawa Kanonicznego i szereg wybitnych znawców tej dyscypliny.

Zjazd zorganizowano w ten sposób, że zebrania odbywały się dwa razy dziennie, w godzinach od 9 rano do południa, a następnie od 17 do 19-tej. Każde zebranie składało się z zasadniczego referatu, na który przeznaczono pół godziny i z dwóch do pięciu tzw. komunikatów, tematycznie związanych z referatem wstępnym. Na każdy komunikat, który z różnych punktów widzenia szczegółowo naświetlał tematykę referatu, przeznaczono 10 minut. Oficjalnym językiem Zjazdu była łacina, czasami w dyskusji używano również języków nowożytnych.

Zjazdowi przewodniczył kard. Perykles Felici, Przewodniczący Papieskiej Komisji Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. W swym przemówieniu inauguracyjnym zwrócił on uwagę, że Kościół, chcąc w pełni wypełnić powierzoną mu przez Chrystusa misję, musi się rządzić prawem, jak każda inna społeczność. „Dzisiaj — powiedział między innymi — jest rzeczą konieczną posiadać prawa niewzruszalne i trwałe, bez których, zważywszy pozytywną wolę Chrystusa, sama duchowa natura Kościoła byłaby w niebezpieczeństwie. Rzeczywiście bowiem w społeczności kościelnej charyzmat i prawo zacierają do jednego i tego samego celu, stąd też nie mogą być ani oddzielone od siebie,

Sprawę ujęcia tematu i niedociągnięć rozprawy zwłaszcza z polskiego punktu widzenia wyjaśnił w przedmowie prof. Charles de Clercq. Zaznacza on, że na Zachodzie mało jest znana sytuacja kościelna wschodniej Europy w dawnych wiekach i dlatego należy się wdzięczność autorowi za jego wkład naukowy. Przy czytaniu całej rozprawy zauważamy, że autor ma na uwadze czytelnika zagranicznego. Dla nauki obcej, nie znającej zasobów archiwalnych i literatury w języku polskim rozprawa podaje wiele rzeczy nowych i wartościowych. Obiektywnie biorąc stanowi ona wkład do zbliżenia nauki polskiej z zachodnią. Czytelnik polski chciałby jednak, aby omawiany problem z zakresu naszej historii prawa został opracowany na wyższym poziomie, w oparciu o wszystkie zachowane i dostępne źródła i na przestrzeni całego okresu przedrozbiorowego.

*Bp Walenty Wójcik*

skimi. — Po wtóre, nasuwało się przedstawienie przywilejów ormiańskich w porównaniu z przywilejami dla innych grup etnicznych i religijnych w Polsce, np. Żydów. Ciekawe byłoby także zestawienie, w czym różniło się prawo ormiańskie od ówczesnego prawa polskiego. Wyposażenie mniejszości czy organizacji w odrębne prawodawstwo było jednym z przejawów feudalizmu. Naświetlenie problemu prawa ormiańskiego w Polsce z punktu widzenia tych form ustrojowych dałoby niewątpliwie wyniki. Tak samo ukazanie stosunku prawa kanonicznego do przywilejów religijnych Ormian byłoby interesujące ze względu na oryginalne posunięcia polityczne Kazimierza W. wobec innych wyznań chrześcijańskich.

Poza wskazanymi uwagami natury ogólnej dostrzegamy pewne niedociągnięcia w samej pracy. Rozdziały traktujące o historii prawa w Polsce są na poziomie podręcznika szkolnego. Nie wspomniał autor przy tym o pierwszym spisie prawa zwyczajowego polskiego z 13 w. Mało znajdujemy w rozprawie analizy tekstów prawnych i ich komentarzy. Pobieżnie przedstawił autor poszczególne instytucje. Często ograniczył się do przytoczenia zdań i argumentów innych historyków. Niektóre przeskokki od historii do spraw dzisiejszych przypominają chwytły dziennikarskie. Z tytułu pracy wynikało by, że będzie położony nacisk na historię prawa ormiańskiego w Polsce w latach 1356—1519. Tymczasem autor zaakcentował pierwsze przywileje i kodyfikację z 1519 r. O aktach z czasokresu między tymi datami wspomina pobieżnie. O niektórych z nich, wykazanych w podręczniku szkolnym historii źródeł, nie mówi zupełnie. Brak jest w biografii niektórych dzieł dawniejszych i nowszych jak Karst J., *Armenisches Rechtsbuch Sempadscher Kodex aus dem XIII Jahrhundert in Verbindung mit dem grossarmenischen Rechtsbuch des Mechitar Gosh aus dem XII Jahrhundert*, 2 tomy, Strassburg 1905, Kutrzeba S., *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów—Warszawa—Kraków 1926 s. 285—296, Manand'jan J. A., *Zametki o feode i feodal'nom vojske Parfii i Arszakidskoj Armenii*, Tiflis 1932, Manand'jan H., *Feodalizme hin Hajastanoum. Aršakonnineri ou marzpanouthjan šrdanžan*, Jerewan 1934. Spotyka się szereg błędów korektorskich.

Należy podkreślić również zalety rozprawy. Autor zebrał dość dużo źródeł i literatury. Cytuje 15 pozycji źródłowych, w tym 1 rękopiśmienną z archiwum Kongregacji Rozkrzewiania Wiary oraz 73 pozycje literatury przedmiotu, z czego 3 prace Grzegorza Petrowicza — w rękopisie. Źródła właściwie interpretuje. W wypowiedaniu zdań jest ostrożny. Oceny stawia w sposób umiarkowany. Poprawia tekst Balzera (s. 31). Zaznacza słusznie, że zbiór z 1519 r. jest nie tylko kodyfikacją ale także dziełem literatury prawniczej.

czasie wyczerpać całości materiału źródłowego. Podobnie też przy analizie treści statutu ormiańskiego zaznacza on, że prawo sądowe ormiańskie opracował już dobrze Balzer, a co do reszty niemożliwe było pokusić się o obszerny i wyczerpujący komentarz i że przekraczałoby to nie tylko rozmiary jego dysertacji, ale także jej cel (s. 93). Zastrzeżenia te są z punktu widzenia autora piszącego za granicą dysertację doktorską zrozumiałe. Warto jednak wyjść poza osobistą sytuację piszącego i zastanowić się, jakie obiektywnie biorąc postuлаты wysuwa dzisiejsza nauka wobec opracowywanego tematu.

Prawo ormiańskie w Polsce od dawna interesowało historyków. Zajmowali się nim uczeni tej miary co Gromnicki, Balzer, Kutrzeba. Mamy wzorowo wydany przez Balzera w 1906 r. w oparciu o zachowane rękopisy tekst statutu ormiańskiego z 1519 r. wraz z tłumaczeniami polskimi<sup>1</sup>. Według relacji prof. Leona Halbana na temat ten przygotowywał rozprawę habilitacyjną świetnie zapowiadający się prawnik ks. dr Jerzy Jaglarz, autor kilkunastu prac ogłoszonych w *Gazecie Kościelnej*, *Ateneum Kapłańskim*, *Collectanea Theologica* i i. Dla naświetlenia tego problemu konieczne jest dziś oparcie się na źródłach rękopiśmiennych. Przeszło 40 lat temu podkreślał Kutrzeba w swej „Historii źródeł dawnego prawa polskiego” znaczenie zwłaszcza ksiąg miejskich w poznaniu prawa ormiańskiego. Bogate zespoły z tej dziedziny zachowały się zwłaszcza we Lwowie<sup>2</sup>. Ogłoszone drukiem katalogi archiwów i bibliotek w innych miejscowościach wykazują dokumenty i księgi sądowe ormiańskie<sup>3</sup>. Dokumenty z potwierdzeniem przywilejów mają swoją wymowę, gdyż świadczą o zachwianiu dotychczasowych praw czy też o obawie uchylenia ich przez praktykę życiową lub odmówienia im mocy obowiązującej przez następnego monarchę. Księgi sądowe ukazują prawo „żywe” — w działalności społeczeństwa i posunięciach władzy. Z tych względów nawet późniejsze dokumenty czy księgi sądowe rzucają światło na pomniki prawodawcze regulujące życie danej społeczności.

Opracowany temat daje różne możliwości ujęcia i szerokie pole badań porównawczych. Narzucała się jako punkt wyjścia historia prawa ormiańskiego we własnym państwie oraz na emigracji. U czytelnika budzi się ciekawość, czy w innych krajach mieli Ormianie podobne przywileje i jak one wyglądały w porównaniu z przywilejami pol-

<sup>1</sup> *Corpus Iuris Polonici*, sectio I, vol. III, Cracoviae 1906 s. 401—538.

<sup>2</sup> Chwalewik E., *Zbiory polskie*, Warszawa 1916.

<sup>3</sup> *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, przewodnik po zespołach*, Warszawa 1958 s. 160 i 197; Czubek J., *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1906 nr 694, 708, 734. Pewne szczegóły podaje też Wierzbowski T., *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. I—V, Varsoviae 1905—1919.

Broni tezy o autentyczności przywilejów Kazimierza W. z 17 czerwca 1356 i z 20 stycznia 1367 r.

Dalsze dekrety królów polskich wydane dla Ormian przed 1519 r. stanowią przedmiot rozważań w rozdziale następnym. Autor zaczyna od aprobaty przywilejów Kazimierza W. przez królową Elżbietę 23 sierpnia 1379 r. Wspomina akty monarsze z 1387, 1402, 1415, 1424, 1440, 1444, 1460, 1462, 1469, 1476, 1510, 1512 i 1518 r. Podaje przy tym krótkie naświetlenia w oparciu o znaną literaturę przedmiotu.

Trzeci rozdział zawiera historię, pochodzenie i opis statutu ormiańskiego, który zatwierdził król Zygmunt I w 1519 r. Po krótkim przedstawieniu badań nad tym pomnikiem podaje autor źródła, publikacje i układ tego zbioru prawa. Podkreśla przy tym wpływy zwierciadła saskiego, statutu Kazimierza W., statutu warckiego, prawa kanonicznego i niemieckiego oraz praktyk lokalnych. W ustaleniu twórcy i daty wejścia w życie omawianego pomnika autor wychodząc od wyników badań Oswalda Balzera podkreśla udział gminy Ormian w redagowaniu zbioru poczynawszy od 1434 r. Wykorzystuje przy tym znaną literaturę historyczno-prawną. Omawia metodę doboru materiałów, zewnętrzną formę i adaptacje dokonane w trakcie opracowywania. Dochodzi do wniosku, że zbiór jest nie tylko kodeksem, ale także oryginalnym dziełem literatury prawniczej, opartym na samodzielnym studium.

Systematyczny wykład niektórych problemów regulowanych przez normy statutu ormiańskiego podaje rozdział IV. Chodzi o prawo osobowe, duchowieństwa, rodzinne, dziedziczenia, rachuby czasu, własności i zobowiązań.

Rozdział V opisuje sytuację prawną Kościoła Ormiańskiego w Polsce. Przywileje Kazimierza W. rozpoczęły nową na owe czasy politykę wobec wyznań będących w schizmie w stosunku do Kościoła Katolickiego. Król uznał zależność religijną Ormian polskich od ich patriarchy w Eczmiadzinie. Zapewnił im wolność i autonomię. Zastrzegł sobie wpływ na wybór biskupów. Autor wspomina w końcu o tendencjach unionistycznych wśród Ormian, które doprowadziły do ostatecznego zjednoczenia z Kościołem Rzymskim.

W konkluzji streszcza autor wyniki swoich badań. Dodatek I zawiera tekst przywileju dla m. Lwowa z 1356 r. II — przywilej dla biskupa ormiańskiego Grzegorza z r. 1367. Jako dodatek III podał autor tablicę porównawczą kodyfikacji ormiańskiej i jej źródeł z dzieła Oswalda Balzera pt. Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519.

Już po przeczytaniu pierwszych rozdziałów wyczuwamy, że dla wyświetlenia poruszanych problemów potrzebne byłoby szersze opracowanie. We wstępie zastrzega się autor, że nie mógł w krótkim